CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — wtorek, 18 marca 1947 — Nr 33

Sprawa Hoessa

„Pragnę podkreślić, że w historii sądownictwa polskiego proces ten jest bez precedensu. Treścią jego są krzywdy wyrządzone całej ludzkości wyrażające się w pohańbieniu i zdeptaniu społeczeństwa, w formach najbardziej potwornego i okrutnego nie znanego w dziejach narodów cywilizowanych tępienia ludzi, których szeregi idą w miliony".

Słowa te, wypowiedziane przez przewodniczącego Najwyższego Trybunału Narodowego w przemówieniu wstępnym na otwarciu procesu Hoessa twórcy i komendanta obozu śmierci w Oświęcimiu kata i mordercy kilku milionów ludzi, kryje się oskarżenie pod adresem nietylko podsądnego ale i pod adresem systemu hitlerowskiego i narodu niemieckiego, mieniącego się narodem cywilizowanym i kulturalnym. Proces Hoessa rozpoczęty w dniu 11 bm. nie jest procesem, którego zadaniem byłoby tylko udowodnienie winy oskarżonego i nałożenie kary za popełnione przezeń zbrodnie. Hoessa wina jest jasna a kara może być tylko jedna i gdyby wykonanie tej kary nastąpiło bez wyroku sądowego nie mogłoby to zdziwić nikogo — nawet Niemców. Proces Hoessa to raczej rozpatrzenie i streszczenie najbardziej koszmarnego odcinka dziejów ludzkości.

Były różne okresy w dziejach poszczególnych narodów, w których ludzkość została spodlona. Ale spodlenie człowieka, do jakiego doprowadzili Niemcy w okresie hitleryzmu przerasta swym ogromem wszystkie łącznie wzięte zbrodnie świata i należy wątpić, czy w przyszłości jakikolwiek naród, poza Niemcami mający pretensje do miana cywilizowanego i kulturalnego zdolny byłby stoczyć się tak nisko.

„Czy oskarżony uważał, że to tępienie ludzi jest zgodne z sumieniem?" — zapytał prokurator Hoessa. „Nie zastanawiałem się nad tem — padła odpowiedź — wypełniałem rozkazy. Zresztą SS-mani byli specjalnie szkoleni, by nie mieć uczuć ludzkich".

Ta odpowiedź charakteryzuje najlepiej epokę Niemiec hitlerowskich. Nie wymordowanie kilku milionów ludzi jest największą zbrodnią. To dzieje się w każdej wojnie, które z tej lub owej strony znajdują usprawiedliwienie. Większą zbrodnią jest szkolenie ludzi w wyzbyciu się uczuć ludzkich, celem uczynienia z mordu rzemiosła zbrodni. Hoess nie jest odpowiedzialny sam tylko za popełnione przez siebie czyny. Był on tylko kołkiem, trybem czy sprężyną w udoskonalonej machinie mordu.

Przeprowadza się denazyfikację i procesy poszczególnych zbrodniarzy niemieckich, czyli dzieli się Niemców na winnych i niewinnych. Mimowoli nasuwa się myśl, że niema bezwzględnie niewinnych Niemców. Bo naród, który tak potrafił udoskonalić zbrodnię, który w tak krótkim czasie wykształcił tyle tysięcy bezdusznych morderców, był zdolny w razie przedłużenia się wojny lub zwycięskiego jej dla siebie zakończenia, przekształcić się w całości w rzemieślników zbrodni. Nie możemy całego narodu niemieckiego pociągnąć do odpowiedzialności karno-sądowej ale nie wolno nam nigdy o tem zapomnieć. **(A. B.)**

Chcemy być wolni od niemieckiego panowania

Odezwa Prezydenta Łużyckiej Rady Narodowej

Centrala Polskiego Ruchu Obrony Łużyc „PROŁUŻ" ogłosiła tekst odezwy Prezydenta Łużyckiej Rady Narodowej Jana CYŻA, wydanej w Budziszynie z końcem 1946 roku. Odezwa ta wraz z kompletem mapek orientacyjnych została rozesłana do rządów Narodów Zjednoczonych.

My Serbowie Łużyccy najmniejszy z niewyswobodzonych dotychczas narodów europejskich, żyjemy w samym sercu Europy. Od 1500 lat walczymy z Niemcami, aby zachować nasz język, naszą własną kulturę, naszą wielowiekową tradycję i interesy gospodarcze. Zabroniono nam nawet używać publicznie nazwisk naszych przodków. Niemcy zgermanizowali je, podobnie jak nazwy naszych wsi i miast. Udało się im zmniejszyć naszą liczbę, ale nie zdołali nas wytępić nawet w okresie hitleryzmu. Zachowaliśmy nasze uczucia narodowe, naszą literaturę, — prasę i stowarzyszenia patriotyczne, bez własnych szkół, jedynie dzięki wierności dla naszej tradycji narodowej. Po ostatniej strasznej wojnie światowej, która przyniosła zwycięstwo prawa nad gwałtem i tryumf sprawiedliwości nad przemocą, domagamy się znów niepodległości.

Chcemy być wolni od niemieckiego panowania!

Wieki ucisku nauczyły nas niedowierzać Niemcom. Żyjemy pod stałą groźbą germanizacji. Jesteśmy jedynym narodem europejskim, którego byt narodowy jest jeszcze dziś zagrożony przez Niemców. Żądamy politycznej, kulturalnej, narodowej i gospodarczej niezależności, takiej samej, jaką cieszą się inne narody europejskie. Chcemy żyć własnym życiem, ufni że Narody Zjednoczone zrealizują w praktyce ideały wolności, demokracji i sprawiedliwości, za które naród nasz cierpiał i ginął masowo jako pierwsze ofiary obozów koncentracyjnych.

Załączone mapy **pokazują, że kraj** nasz zamieszkały jest przez małorolnych, rzemieślników i robotników, przez ludzi, którzy wierzą w sprawiedliwość i prawo do życia według zasad przekazanych przez wolnych i bohaterskich przodków. Chcemy pokazać, że żyjemy. Chcemy zwrócić uwagę, że nasze naturalne bogactwa rzek, pól i lasów, a równocześnie nasz przemysł potrafią nas utrzymać. **Jesteśmy samowystarczalni pod względem ekonomicznym.**

Wierzymy wam, wolne i pokój miłujące narody. Wierzymy, że przywrócicie nam to, co sami cenicie więcej niż własne życie — **wolność.**

(—) Jan Cyż, prezydent.

Sekretarz Episkopatu u Premiera.

Warszawa (PAP). Dnia 14 bm. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów sekretarza Episkopatu ks. Biskupa Chormańskiego.

Sprawa armii austriackiej

Moskwa (PAP). Na zebraniu zastępców ministrów, obradujących w sprawie Austrii, delegacja francuska proponowała zakazanie służby w armii austriackiej oficerom austriackim którzy byli w czynnej służbie w dawnej armii hitlerowskiej. Delegat radziecki, wiceminister Gusiew, poparł tę propozycję, natomiast przedstawiciele W. Brytanii i USA wysunęli obiekcje. Delegat brytyjski, lord Hood, oświadczył, że nikt nie może dzielić Austriaków na „złych i dobrych". Ostatecznie postanowiono włączyć do projektu traktatu klauzulę, zakazującą służby w armii austriackiej oficerom, którzy w armii hitlerowskiej mieli stopień pułkownika lub wyższy.

Następnie omawiano propozycję delegacji radzieckiej i francuskiej, nakładające na Austrię obowiązek publikowania każdego roku budżetu wydatków wojskowych i stanu liczebnego armii. Wobec sprzeciwu przedstawicieli W. Brytanii, sprawa ta nie została zdecydowana.

Kryzys rządowy na Węgrzech

Budapeszt (PAP). Trzech ministrów z partii drobnych rolników, którzy pozostają pod zarzutem brania udziału w spisku przeciwko rządowi na Węgrzech, podało się w czwartek, 13 bm. do dymisji. Podali się do dymisji minister informacji Bognar, minister obrony gen. Albert Bartha i minister skarbu Eugene Rast. Pięciu posłów wydalono z partii. Na kongresie partii udzielono premierowi Nagy pełnego poparcia, aprobując plan utworzenia nowego rządu koalicyjne-

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa (APP). Dnia 13 marca br. na posiedzeniu Rady Ministrów Premier Cyrankiewicz złożył sprawozdanie z pobytu Polskiej Delegacji Rządowej w Moskwie i z przeprowadzonych rozmów z delegacją Rządu Republiki Czechosłowackiej.

Przyjęto również szereg uchwał i rozporządzeń w sprawach bieżących.

Konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych w Prezydium Rady Ministrów

Warszawa (PAP). Premier Cyrankiewicz i minister Minc przyjęli dnia 13 bm. na konferencji prasowej dziennikarzy zagranicznych.

W toku konferencji dziennikarze zagraniczni otrzymali wyczerpujące odpowiedzi na postawione przez nich pytania, dotyczące zagadnień politycznych i gospodarczych.

Sytuacja w Pendzabie.

Londyn (PAP). Jak donosi agencja Reutera w czasie zamieszek w Multan w Pendzabie 250 osób poniosło śmierć a 750 domów i sklepów zostało zburzonych. — Znaczna ilość uchodźców schroniła się do okolicznych wsi. Do miasta wysłano 3 bataliony wojsk brytyjskich.

Atak Churchilla nie udał się

Londyn (PAP). Izba Gmin odrzuciła wniosek opozycji domagający się wyrażenia votum nieufności rządowi 374 głosami przeciwko 198.

Wniosek rządowy, wzywający Izbę do okazania poparcia rządowi w celu przezwyciężenia trudności, został przyjęty 371 głosami przeciwko 204.

Przedstawiciele partii liberalnej powstrzymali się od głosowania nad poprawką konserwatystów, jednakże głosowali przeciwko wnioskowi rządowemu.

Nowy pobór.

Warszawa (PAP). W związku z przeprowadzoną demobilizacją starszych roczników Minister Obrony Narodowej w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej i Ministrem Ziem Odzyskanych zarządził przeprowadzenie poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1927 oraz ochotników urodzonych w roku 1927, 1928 i 1929. Przeprowadzenie poboru nastąpi w terminie od 9 do 30 kwietnia 1947 r.

Rola kobiety w odrodzonej Polsce

Wojna i okupacja niemiecka wyniszczyła w Polsce miliony ludzi zdolnych do pracy. Jakkolwiek ostrze niemieckiego terroru kierowane było zarówno przeciw mężczyznom, jak i kobietom, te ostatnie poniosły jednak znacznie mniejsze straty biologiczne od mężczyzn .

Już w czasie okupacji poczęto obserwować zwiększony napływ kobiet do wszelkich prac, wykonywanych dotąd przez mężczyzn. Zjawisko napływu kobiecych rąk do wszelkich zawodów w Polsce uwidoczniło się z całą jaskrawością po wyzwoleniu kraju. Miejsce poległych, inwalidów, chorych i wszystkich niezdolnych do pracy mężczyzn poczęły zajmować kobiety. Obserwujemy je obecnie we wszystkich zawodach, na wszelkich szczeblach w hierarchii pracowniczej i zawodowej — piastują wysokie stanowiska viceministrów i dyrektorów, pracują jako robotnice fabryczne; znajdujemy je w służbie wojskowej, milicyjnej, pedagogicznej, lekarskiej, w przemyśle, dosłownie wszędzie.

Czynniki rządowe, które stoją przed zadaniem jaknajszybszej regeneracji przerzedzonych kadr pracowniczych czynią wysiłki w kierunku wciągnięcia jaknajwiększej ilości kobiet w twórczy aparat państwowy: tym też może się tłumaczyć wielki udział kobiet w naszym życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Jaskrawym tego przykładem jest chociażby wielka ilość kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle państwowym.

Najwięcej kobiet pracuje w przemyśle włókienniczym, który najbardziej odpowiada ich umiejętnościom i możliwościom; najmniej kobiet zatrudnionych jest w przemyśle paliw płynnych i w przemyśle zbrojeniowym.

Łącznie w przemyśle państwowym zatrudnionych jest 242.939 kobiet.

Kobiety w przemyśle państwowym zajmują różne szczeble hierarchii pracowniczej od najwyższych do najniższych. Obecnie kierownicze stanowiska w przemyśle zajmuje około 70 kobiet, rekrutujących się bądź z klasy robotniczej, bądź też z inteligencji technicznej. I tak dyrektorem administracyjnym Zjednoczenia Przemysłu Teletechnicznego w Warszawie jest obywatelka Krystyna Konwerska, dyrektorem administrayjnym fabryki „Zielemiewski" — ob. mag. Krasniewska, inspektorem technicznym C. Z. P. Elektrotechnicznego inż. Luberadzka.

O zajęciu stanowiska kierowniczego decyduje jednak nie tylko wykształcenie techniczne, ale i długoletnia praktyka zawodowa. Pracująca 20 lat w dziale azbestowym Władysława Stolarczyk z fabryki „Azbest" w Łodzi otrzymała polecenie zorganizowania odzieży azbestowej, którą obecnie prowadzi.

Ale nie o tych tylko kobietach chcemy pisać. Symbolem kobiety - awangardzistki jest kobieta ciężkiej pracy warsztatowej, kobieta hali fabrycznej. I tu z umiłowania zawodu, z uporu pracy wyrasta nowy typ kobiety pracującej nie tylko mechanicznie „na akord", ale z pełnym zrozumieniem problemu doskonalenia zawodowego i wartości rzeczy wytwarzanych.

Nie od rzeczy będzie tu wspomnieć o 70-letniej tkaczce w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Łodzi ob. Wiktorii Ciesielskiej, która mimo podeszłego wieku jest klasycznym wzorem pracy dla narybku fabrycznego.

Kobiety wykazują zresztą w pracy niemniejszą energię od mężczyzn, czego dowodem jest, iż zdolne są one osiągnąć znaczne przekroczenia normy. Pracownica Państwowej Fabryki Wełny Nr. 2 w Łodzi Florentyna Wyruch wyrabia przeciętnie 146—150 procent normy, 22-letnia ob. Śliwkówna z Fabryki Cementu w Goleszowie pomimo młodego wieku i braku praktyki potrafi prześcignąć w pracy starych pracowników fabryki.

Na ogół kobiety wywiązują się w pełni z nałożonych nań zadań i obowiązków. Zupełnie słuszna jest opinia, że kobiety wcale nie ustępują w wydajności mężczyznom, a niejednokrotnie nawet ich przewyższają. Dowodem uznania kierowniczych czynników przemysłowych dla pracy kobiet jest m. in. przedstawienie najbardziej zasłużonych pracowniczek do odznaczeń. I tak około 300 kobiet otrzyma w najbliższym czasie Krzyże Zasługi.

(W.F.)

Chiny a konferencja moskiewska

Moskwa (PAP-. Na marginesie oświadczenia Mołotowa na pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie wniesienia na porządek obrad konferencji informacji o obecnej sytuacji w Chinach, „Izwiestia" stwierdzają, że sytuacja polityczna w Chinach w ciągu roku ubiegłego znacznie się pogorszyła. Wojna domowa przybiera na sile, sprawa demokratyzacji i zjednoczenia Chin nie ruszyła z miejsca, zamiast rządu opartego o siły demokratyczne kraju panuje dyktatura Kuomintangu, a demokrację całkowicie usunięto od udziału w rządach. „Izwiestia" podkreślają, że jeszcze przed rokiem sytuacja w Chinach była dość naprężona. W związku z tym na konferencji ministrów spraw zagranicznych w grudniu 1945 r. przedstawiciele Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii porozumieli się co do niezbędności zjednoczenia i demokratyzacji Chin pod kierownictwem rządu narodowego, dopuszczenia elementów demokratycznych do wszystkich urzędów państwowych i przerwania wojny domowej. Trzy mocarstwa podkreśliły także swoją wierność polityce nieinterwencji w sprawy wewnętrzne Chin oraz wyraziły pełną zgodę co do tego, że byłaby pożądana najszybsza ewakuacja wojsk radzieckich i amerykańskich z Chin. „Związek Radziecki — konkludują „Izwiestia" — zawsze uważał, że realizacja układu moskiewskiego w sprawie Chin przez wszystkich jego uczestników jest warunkiem, mogącym zapewnić pokój, zjednoczenie i demokratyzację Chin.

Bezsprzecznie, że postawienie na Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych informacji o realizacji uchwał trzech ministrów spraw zagranicznych w sprawie Chin jest bardzo ważną i niecierpiącą zwłoki sprawą, podyktowaną troską o przestrzeganie zobowiązań międzynarodowych, służących celom powszechnego pokoju i bezpieczeństwa."

Skarga Egiptu przeciw Anglii

Nowy Jork (PAP). Skarga egipska przeciwko Wielkiej Brytanii zostanie prawdopodobnie wniesiona do Rady Bezpieczeństwa około 15 kwietnia br. Egipt opiera się na twierdzeniu, iż dalsze obowiązywanie anglo-egipskiego traktatu z roku 1936 stanowi groźbę dla pokoju.

Jugosławia w sprawie Łużyc

Delegat Jugosławii złożył w styczniu br. na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie memorandum swego rządu, w którym Jugosławia jako pierwsza poruszyła oficjalnie sprawę łużycką na arenie międzynarodowej. Artykuł dotyczący Serbów Łużyckich miał treść następującą:

„Rząd Federacyjny Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej zwraca szczególną uwagę na zagadnienie Serbów Łużyckich, najmniejszego narodu Słowiańskiego, resztki plemion słowiańskich, które dawniej żyły na całym terytorium między Łabą i Odrą. Im trzeba także zagwarantować fundamentalne prawa narodowe i umożliwić swobodny rozwój narodowy.

Pozdrowienia ze stolicy Łużyc

Podczas pobytu w Poznaniu 13. 1. br. Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski odbył krótką i serdeczną rozmowę z przedstawicielem Związku Serbów Łużyckich „Domowina", red. Antonim Nawką, który przekazał mu pozdrowienia ze stolicy Łużyc, Budziszyna. W grodzie tym, w którym 30 stycznia 1018 roku Bolesław Chrobry podyktował rozgromionym Niemcom warunki pokoju wiekopomnego, przebywał Marszałek Żymierski na wiosnę 1945 roku zakładając swą Główną Kwaterę w gmachu Drukarni Łużyckoserbskiej św. św. Cyryla i Metodego.

Spółdzielczość na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Niezwykłe postępy spółdzielczości w powojennej Polsce spowodowały, że opracowany przez władze państwowe trzyletni plan odbudowy wyznacza temu sektorowi poważną rolę w życiu gospodarczym kraju. Społeczeństwo nasze, przyzwyczajone do przedwojennych stosunków ekonomicznych, które nie sprzyjały bynajmniej rozwojowi spółdzielczości, nie rozumie jeszcze dobrze wagi i znaczenia tego ruchu w życiu narodu i nie docenia tych wszystkich korzyści, jakie spółdzielczość przedstawia nawet dla poszczególnych jednostek.

Polski ruch spółdzielczy, dążąc do bliskiego kontaktu ze społeczeństwem i zamierzając jednocześnie wkroczyć na drogę międzynarodowej wymiany, wystąpi również na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Wystawione zostaną na Targach eksponaty wszystkich działów wytwórczości spółdzielczej, a więc wyroby włókiennicze, dziewiarskie, konfekcyjne, obuwie i galanteria skórzana, wyroby drzewne i meble, wyroby metalowe, maszyny i narzędzia rolnicze, wreszcie przetwory spożywcze, a wśród nich w ramach osobnego stoiska wyroby Spółdzielni Pszczelarskiej. Osobno wystąpi również spółdzielczość budowlana, prezentując papę dachową i inne materiały budowlane, oraz spółdzielcza wytwórnia wag, wystawiając wagi precyzyjne dla przemysłu spożywczego.

Otwarcie targów praskich.

Praga (PAP). W dniu 14 bm. nastąpiło w Pradze uroczyste otwarcie wiosennych targów praskich, w których bierze udział kilkanaście państw europejskich i zamorskich.

Rzemiosło polskie potrzebuje 1.000.000 fachowców.

Związek Izb Rzemieślniczych oblicza, że do osiągnięcia stanu przedwojennego rzemiosła potrzeba około 300.000 nowych warsztatów i około miliona fachowców.

Państwowa Fabryka Zegarów przystępuje do produkcji budzików.

Mieszcząca się w Łodzi Państwowa Fabryka Zegarów produkowała dotychczas zegary kolejowe, synchroniczne oraz telefoniczne. W najbliższym czasie fabryka otwiera nowy dział, przystępując do produkcji budzików. Podstawy do rozpoczęcia tej produkcji stwarza próbna seria budzików, wykonana przez fabrykę w ubiegłym miesiącu, którą uważać należy za udaną.

2000 organizacyj rzemieślniczych w Polsce.

W Polsce mamy obecnie około 2000 organizacyj rzemieślniczych, istniejących na podstawie prawa przemysłowego, a mianowicie: 22 cechy wojewódzkie, 211 cechów powiatowych, 55 cechów zbiorowych oraz 1630 cechów utworzonych dla poszczególnych zawodów.

Stały wzrost produkcji w Bałtyckich Zakładach Ceramicznych.

Uruchomione przed kilku miesiącami Bałtyckie Zakłady Ceramiczne w Tolkmicku wykazują stały wzrost produkcji. Obecnie zakłady zatrudniają już około [illegible] osób, a ich wysokogatunkowe wyroby zasilają poważnie nasz rynek.

Otwarcie Warszawskiej Giełdy Zbożowo-Towarowej.

Dnia 15 bm. o godz. 11 przed [illegible] dniem odbędzie się w dużej sali konferencyjnej Ministerstw Aprowizacji i Handlu przy ul. Chocimskiej 28 uroczyste otwarcie warszawskiej giełdy zbożowo - towarowej.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa. Ograniczenia w rozdziale kart żywnościowych przyniosły zmniejszenie kart żywnościowych kat. I o 200 tys., kat. II o 300 tys., dziecinnych o 100 tys. Ograniczenia te przyniosły 320 mil. złotych oszczędności.

Gdańsk. Mimo panujących mrozów stocznie rybackie pracowały normalnie. Ilość pracujących wzrosła. Remont „Sobieskiego" opóźnia się z powodu przeszkód atmosferycznych i z braku materiałów, których nie można było sprowadzić spowodu zablokowania dróg morskich.

Gdańsk. W dniu 18 bm. nastąpiło w Gdańsku otwarcie giełdy towarowo-zbożowej.

KRAJE EUROPY

Praga. Straty wywołane powodzią w Czechosłowacji oblicza się na 70 milionów koron.

Rzym. Rząd włoski postanowił przeprowadzić dokładną rejestrację obcokrajowców, którzy jak np. faszyści jugosłowiańscy sprawiają mu dużo kłopotu.

Praga. Czechosłowacja i Indie podpisały układ handlowy. Na jego mocy zostały odmrożone kredyty dla firm Bata i Skoda, które przed wojną uprawiały handel z Indiami.

Praga. Czechosłowacki Min. Obrony Narodowej generał Swoboda oznajmił, że w niedługim czasie nastąpi wymiana attachés wojskowych między Polską i Czechosłowacją. Traktat pokojowy polsko-czechosłowacki nie zawiera żadnych klauzul wojskowych, czyli, że w wypadku agresji niemieckiej na jednego z partnerów pomoc drugiego następuje natychmiast.

Tulon. Zaaresztowano tu 17 jeńców niemieckich z powodu uprawiania systematycznych kradzieży.

Paryż. Przedwczoraj zakończył się tu strajk drukarzy i ukazały się gazety.

Berlin. Partia social-demokratyczna, której przewodzi Schumacher podkreśla konieczność centralizacji Niemiec i jaknajszybszych wyborów do reichstagu.

Londyn. Polsko - brytyjskie rokowania handlowe znajdują się na dobrej drodze. Trudność stanowi kwestia kredytów przy dostawach urządzeń przemysłowych.

Londyn. Rzecznik Ligi Muzułmańskiej oświadczył, że bez utworzenia wolnego Pakistanu (niezależnego państwa dla muzułmanów w Indiach) uważa rokowania z Hindusami za bezcelowe.

Londyn. Anglię nawiedziła klęska powodzi, która podzieliła kraj na dwie części i przerwała komunikację między południową i północną Anglią.

Sztokholm. Do nagrody pokojowej Nobla na rok 1946 wysunięto kandydatury Gandiego, Trumana i Benesza.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork. Stany Zjednoczone wydzierżawiły od rządu filipińskiego 55 bazi na wyspach filipińskich na okres 99 lat.

Ekwador. Stłumiono tu bunt wojskowy.

Kair. Egipt odrzucił żądania Anglii na temat zmniejszenia długu w kwocie 500 milionów funtów, jaki powstał w czasie wojny z tytułu dostaw egipskich.

WARTO CZYTAĆ

Wielki konkurs z nagrodami

Warunki:

Udział w konkursie może brać każdy czytelnik „Zrzeszy Kaszebskiej", mogący wskazać autora i tytuł książki, z której wyjątek drukujemy poniżej.

Rozwiązanie wpisać należy na osobnym kuponie, który po wycięciu i starannym wypełnieniu przesłać należy do Redakcji w terminie do dnia 30. 3. 47. Za prawidłowe oznaczenie poszczególnych wyjątków z dzieł, udostępnianych przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Wejherowie, zdobywa się odpowiednią ilość punktów. Dla uczestników konkursu przygotowane są liczne i wartościowe nagrody, które przyznawane będą osobom uzyskającym najwyższą ilość punktów. Kolejne wycinki (ogółem 10) ukazywać się będą w każdym numerze „Zrzeszy".

Wycinek powieściowy Nr 7 -- 4 punkty

Nazajutrz była Palmowa Niedziela.

Jeszcze dobrze przed słońcem, ale już o dużym dniu, wyjrzała z Borynowej chałupy Hanka, w wełniak jeno przyodziana i jakąś chuścinę, że to ziąb był na świecie galanty.

Zajrzała aż za opłotki, na drogę czarniawą, rosami opitą, a gdzie niegdzie oszronialą. Pusto było jeszcze i ni znaku życia. Świt jeno skrzył się suchy i przyodziewał zmartwiałe czuby drzew w modre obleczenia, zaś resztki nocy czaiły się strachliwie pod płotami.

Powróciła na ganek i z trudem przyklęknąwszy, że to lada tydzień spodziewała się rodów, jęła mówić pacierz, błądząc po świecie zaspanymi oczyma.

Dzień zaś roznosił się zwolna białawą pożogą, zorze przecierały się kieby przez sito, brzaskami osypując wschodnią stronę, która podnosiła się coraz wyżej, niby ten złoty baldach nad promieniejącą już, ale jeszcze niewidną monstrancją.

Że zaś przymrozek był z nocy, to płoty, mostki, dachy i kamienie polśniewały szronem, a drzewa stały kiej chmury przebielone.

Wieś jeszcze spała w przyziemnych mrokach utopiona, że jeno poniektóre chałupy bardziej przy drodze wyłupywały się nieco jasnią bielonych ścian, zaś po omglonej gładzi stawu wlekły się długachne, czarniawe pasma prądów, jakoby szkliwa tężejące.

Młyn gdziesik hurkotał bez przestanku, a jakaś niewidna rzeczka mrowiła się po kamieniach cichuśkim, przytajonym bełkotaniem.

Koguty piały już na umor i ptaszyny różne zgwarzały się zcicha po sadach, jakoby w tym pacierzu społecznym, kiej Hanka przecknęła, śpik ją ano zmorzył i strudzone, niewywczasowe kości ciągnęły pod pierzynę, ale się nie dała, szronem przetarła oczy i nalazłszy to zagubione słowo pacierza, poszła w podwórze, naglądać chudoby, a budzić śpiące.

Warto czytać

KUPON KONKURSOWY Nr 7

Autor ....

Tytuł ....

Rozwiązujący:

Nazwisko i Imię ....

Adres ....

Termin: do dnia 30. III. 1947 r.

Kącik Młodzieżowy

O Janku Przybłędzie

(Ciąg dalszy)

Podszedł do okna, przed którym stał fotel i roześmiał się na głos. Wciśnięty głęboko w fotel siedział Antoś, trzymając na kolanach Hanusię, tulącą z pół tuzina lalek. Hanusia oparła główkę na ziersiach Antosia i oboje szali głęboko oddychając.

Na palcach wysunął się Bubuś i zawołał matkę; pani Pełczyńska stanęła za fotelem i zaczęła gładzić głowę śpiącego chłopca.

— Alarm! — wrzasnął nagle Bubuś nad uchem Antka. Chłopak zerwał się z fotela, nie wiedząc co się dzieje.

— Ha ha ha ha! — śmiał się Bubuś i podtrzymywał Haneczkę, która omal nie spadła z kolan Antka. Lalki zsunęły się ze stukiem na podłogę.

— Zaprowadź lepiej Antka do pokoju, bo jest zmęczony.

Bubuś już komenderował: — kierunek kwatera Skautowa! Maszerować.

— Wiesz co, Zuziu — rzekł do pokojówki Bubuś, gdy znalazł się w pokoju — kolacji nie będziemy jedli, bośmy się twoich grzanek objedli, takie były pyszne. Jeśli nie dokończysz ich sama, to nam je zostaw na jutro rano.

Kiedy pani Pełczyńska zajrzała przed kolacją do chłopców, obaj spali głęboko. Pocałowała w głowę Bubusia i podeszła do łóżka Antka. — Biedny sierota — szepnęła — nikt ci tu krzywdy nie zrobi.

Antek nie przypuszczał, że w tej chwili los jego został zadecydowany. Światło zgasło. Cicho zamknęły się drzwi za panią Pełczyńską.

Słońce już dobrze weszło na niebie, gdy Antek otworzył oczy. Było mu tak bardzo wygodnie na świeżej, czystej pościeli, na miękkim materacu, że zamknął czemprędzej oczy, aby nie płoszyć pięknych snów. Właściwie nie myślał o niczem, tylko czuł, że jest mu niewypowiedzianie dobrze, tak jak nigdy. Ale powoli zaczęły napływać myśli i przypomnienie ostatnich dni. Stanęło mu wszystko przed oczyma. Obóz, wyjazd, podróż koleją, przybycie do miasta, mamusia grubaska, kąpiel, podwieczorek. Ale, gdzież on sam jest teraz? Otworzył oczy i rozejrzał się wokoło. Ach prawda, toć to piękny pokój grubaska. A gdzie Bubuś? Na odpowiedź nie potrzebował czekać, bo zaraz wpadło mu w ucho pochrapywanie grubaska. Antek czuł, że powinien już wstawać, ale coś go przykuwało do łóżka, na jakim nigdy nie spał. Niedługo trwało to wylegiwanie, bo hrapanie Bubusia przerwało głośne ziewnięcie i zaraz potem grubasek wyskoczył z łóżka i pobiegł do Antka.

— Wstawaj, śpiochu!

W kwadrans później umyci, ubrani zasiedli do śniadania.

— A tatuś? — Już wyszedł godzinę temu.

— Ja się chyba z ojczulkiem nigdy nie przywitam.

Przypuszczenie to nie przeszkodziło Bubusiowi w spałaszowaniu poważnej ilości bułek z masłem i czterech szklanek mleka. Antek nie miał dzisiaj apetytu. Hanusia siedziała spokojnie przy stole, lecz nic nie jadła, gdyż śniadała już z tatusiem.

Po śniadaniu Bubuś oprowadzał Antka po mieszkaniu. Chłopiec dziwił się wszystkiemu, tyle tu zobaczył wspaniałości niewidzianych, że w głowie jego wytworzyło się pojęcie o nieznanym bogactwie nowych opiekunów.

Bubuś wprowadził go do salonu. W jednym z rogów zobaczył Antek czarną, lśniącą skrzynię dziwnego kształtu.

— To fortepian — rzekł Bubuś, a Antek dojrzał szereg białych podłużnych klocków, poprzetykanych czarnymi.

— Dotknij palcem. Mocniej!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rekolekcje w Wejherowie

W czasie W. Postu odbywać się będą rekolekcje czyli „ćwiczenia duchowe" dla poszczególnych stanów. Mają one nas oświecić, wzmocnić, wyprowadzić z błędu i na dobrą drogę prowadzić. W praktykach naszych religijnych za mało kładziemy nacisku na rozwój życia wewnętrznego. Ojciec święty Pius XI-ty powiedział „analfabetyzm religijny". Zaś zawiniona nieznajomość w sprawach wiary od Boga odwodzi: „Żadnego bowiem Bóg nie miłuje, jeno tego, który z mądrością przebywa." (Ks. Mądrości 7, 28). — „Głupi są wszyscy ludzie, w których nie ma znajomości Boga." (Ks. M. dr. 13, 1). Za zawinione nieuctwo religijne spadną na człowieka kary, jak mówi prorok Izajasz: „Przeto w niewolę zawiedzion jest lud mój, iż nie miał umiejętności." (Iz. 5, 13). — A często nadmiar alkoholu — niestety i u młodzieży naszej — rozum przepity, spowodował tę nieznajomość, za co Bóg grozi: „Biada wam, którzy wstajecie rano, aby się opilstwem bawili i pili aż do wieczora wino na biesiadach waszych, a na sprawę Pańską nie patrzycie i uczynków rąk Jego nie baczycie." (Iz. 5, 11).

Korzystajmy dlatego z nadarzającej się okazji rekolekcyj, których porządek jest następujący:

Dla dzieci wszystkich szkół powszechnych 17—20-go 3. (spowiedź w święto św. Józefa 19. 3.; 20. 3. wspólna Komunia św. o godz. 8.30 we farze.

Dla mężczyzn 20—23-go 3. o godz. 18-ej kościół poewangielicki, 23-go wspólna Komunia św.

Dla kobiet 21—25-go 3. o godz. 18-tej w kościele poewangielickim, 25. 3. w święto Zwiastowania M. Boskiej o godz. 6.45 wspólna Komunia św. we farze.

Dla dziewcząt 17—20-go 3. o godz. 18-ej w kościele poewangielickim.

Dla nauczycielek 25—28-go 3. o godz. 18-tej u Sióstr Miłosierdzia.

Dla nauczycieli 31. 3. do 2. 4. o godz. 18-tej w kaplicy Sióstr Miłosierdzia.

Dla chłopców 17—20-go 3. o godz. 18-ej w kościele farnym.

1. 4. (wtorek Wielkiego Tygodnia) okazja do spowiedzi św. dla całej parafii (słuchają obcy księża).

KRONIKA KOŚCIELNA

W dni powszednie: Pierwsza Msza św. o godz. 6.45; druga o godz. 8-ej.

Nauka przygotowawcza dla dzieci: Pierwszy oddział w poniedziałki i czwartki od 15—16-tej dla chłopców, od 16—17-tej dla dziewcząt. — Drugi oddział (starsze dzieci) we wtorki i piątki od 15 do 16-tej dla chłopców, od 16—17-tej dla dziewcząt.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 183)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

Cepło sejało v tich vjeskjich izbach wod połącich sę na kominkach vjelgjich szczep drevna. Wogjiń łiszczoł v szkłącich woczach dzeci, zgromadzonich vkoł szopkji. Mje tede zveczajno starszi brelë na stronę v alkjerz, żebe dzecë nje vjidzałe, co dlo njich gvjozdka przënjese. Kjej ma tak naszła z mrozem v ruchnach, ze smjegjem na nogach i żłodzą na vłosach i brodach, tej łudze rozgrzani przë pjecach dzevovelë sę, jak ma ten mroz strzimac możema. Ale jô poprovdze njigdem mrozu nje czuł, a Trąba potcevi wo grzevoł sę wod strzodka z butelkji, chterną v Koscerznje wu Neumana nalac sobje kozoł. Jednigo dnja ma pravje veszła z Rotębarku i chcała przez Juszkji na Vdzidze. Ale ledvjesma vëszła ze vsë na szeroką drogę, podnjesła sę takô kurzatva, żesma svjata nje vjidzała. V takji krzi kvje muszałasma sę jednak zbłądzec i zińsc z drogji, bosma szła i szła a jednak Juszk jak vjidzec nje beło, tak nje beło

Wokolica znanô nama dobrze z naszigo vanożenjô vezdrzała cuzô Dovno ju mjałasma minąc mali las, v chternim sedzi gospodarstvo lesnigo a za njim droga a za nją proste jak stół pole v stronę Juszk. A ma tu jidzema v doł a las tam chdzes daleko po pravi ręce, kuli go tam procem kurzatvë vjidzec.

Tak jô sę rozzeroł na vszelkji strone i wuzdrzoł ku reszce dalek v woczë przeką nekającich smjot jakbesma ji jesz njigde nje wobzerała. Dovno ju nom na woczë bełbe muszoł przinsc vesokji vjatrok nad jezorem Juszkovskjim a tu le njebo i smjeg. Tak stanovjił sę ku reszce Trąba i rzekł:

— Remus, tero mje ju pevno jak amen v pocerzu, że ma zabłądzeła Dovno ju nom na wocze bełbe beł muszoł przińsc vesokji vjatrok nad jezorem Juszkovskjim, a tu le njebo i smjeg. Tak stanovjił sę ku reszce Trąba i rzekł:

— Navprost jô vjidzę vjid, jakbe z jakji chałupë. Gvesno tam mjeszkają łudze, chterni nom povjedzą, chdze ma tu zaszła. V takjich nocach przed lati na pustkovju vëchodzeł stari Mjichoł trąbjic na zbłądzonigo.

— Jô żodnigo vjidu nje vjidzę — rzekł na to Trąba. — Ale dosc, że te vjidzisz. Pojma, bo to straszno błądzec v ti smjegovi pusti, nje vjedzącë, cze woczë człovjeka veprovadzą do ludzi, cze też ducha wostavji v tim smjegu.

Tak jô z woczoma v nen dalekji vjid vlepjonimi provadzeł. Wod ti chvjiłe vjater, chturen naju z przod ku bjił po skarnjach i v woczë parzeł smjegjem, wobroceł sę i jął naju z tełu pozichac .Czim dalij tim barżij cuzô zdovała mje sę bec te strona, ale vjid svjeceł ju barzo verazno. Ma na njen dążeła chiże, gnani z tełu vjatrem i smjotami.

Za dobre poł godzenë veszłasma na małą gorkę, na chterni stojała chalupa, napoł v smjegu zapadłô. Z jednigo nejvjelgjigo wokjenka żołeł sę vjid. Przed nją kavałk połomanigo płotu sztoperczeło ze smjegu z luką dlo dvjerków, chterne pevno połomane pod smjegjem leżałë. Przejachoł jem przez nę lukę z moją karą, a Trąba przede mną skoczeł do dvjerzi i klepoł. Kjej sę jimu njicht nje wodezvoł, wustavjił jem moję karę z tovarem i Trąbovą szopką na nji pod woknem. Trąba chvjądające sę pod dvjerzami krąceł głovą:

— Remus, jô tu njick vjęcij nje vjidzę jak same checz, bez stodołe, bez chlevóv i bez woborë. To je jakjis dzivne posodłovje v ti pusti. To jak v bojce wo mordarzach i jich schronjiskach. Żebe to tu nje belë rovnak nasze stronë, za njick v svjece bem do ti chałupë nje vlozł. Ale v ti pogodze nji ma sposobu jisc dalij.

Tak ma tede v gromadze wodemknęła dvjerze, chterne provadzełe v małi domovnjik. Z tego ma sę doma kłała vstron vjelgjigo komina do drugjich dvjerzi, przez chterne skałami szkleł sę vjid. I tu na nasze klepanjé njick sę nje wodezvało. Trąba sę trząsł wokoma mje jak v wogroszce

Na Ziemi Kaszubskiej

W Gdańsku odbyła się w środę konferencja, na której poinformowano, że sądy grodzkie w Gdańsku, Sopocie, Gniewie, Starogardzie i Tczewie zwolniły z wyroków prawomocnych 155 osób, prokuratury 122. Zwolnień śledczych dokonano 36.

Według cyfr, podanych przez Urzędy Bezpieczeństwa, około 2080 osób z woj. gdańskiego będzie objętych amnestią.

Przygotowania do sezonu dużych połowów

Gdynia (PAP). W związku z przygotowaniami na okres wzmożenia się połowów jedno z Towarzystw dla połowów i handlu zagranicznego „Arka" — rozpoczęło na Wybrzeżu budowę dużej fabryki beczek i opakowań drewnianych. Rybołóstwo nasze odczuwało w ub. sezonie brak tego rodzaju sprzętu.

Mróz wróg rybaków.

Gdynia (PAP). W okręgu morskich Urzędów Rybackich: Gdynia, Gdańsk i Derłowo, zdolnych było w lutym 1947 r. do połowów 119 kutrów i 954 łodzi, jednak z powodu ciężkich warunków atmosferycznych łowiły jedynie jednostki silniejsze, wyposażone w lepszy sprzęt.

Wejherowo

„Szczęście Hani".

W dniu 15-go bm. zadebiutował na scenie wejherowskiej zespół Koła Czytelnika komedią ludową J. Nowosielskiego „Szczęście Hani". Z nazwą tego zespołu spotykamy się po raz pierwszy na naszych scenach, niemniej większość aktorów-amatorów znana jest naszej społeczności z wystąpień Teatru Kaszubskiego.

Winniśmy być wdzięczni zespołowi za to, że nareszcie wypełnił tę lukę imprezową od kilku miesięcy trwającą. Sama sztuka — niewdzięczna dla debiutantów, za to gra szeregu aktorów wyrównała sympatię widzów na korzyść zespołu. Szczególnie wdzięczną była Wdowa w swej roli, Hania — swobodna i miła w swej kreacji, Wójtowa — bezwzględna — może przesadnie, ale za to wyraźna w tej roli; oraz osoby wójta Marcelego, Józefa i Narzeczonego z miasta.

W kilku miejscach brak rozwiązań sytuacyjnych — stąd wrażenie bezruchu.

Wysiłek zespołu dowiódł dużo dobrej woli i zapału, a najważniejsze — zgranie towarzysko - zespołowego, czego podobno na tym terenie szczególnie brak i stąd między innymi przeszkodami — taka długa przerwa w tego rodzaju imprezach. Właśnie ten zapał i praca dobrej woli zapowiadają i pozwalają rokować dobre sukcesy na przyszłość i mogą wyrównać stratę innych dobrych zespołów, wywołaną tak nieporozumieniami osobistemi ambicjami niektórych aktorów-amatorów.

Szkoda tylko, że zespół na pierwszy swój występ nie wybrał jakiegoś lepszego utworu. „Szczęście Hani" nie wnosi żadnych wartości artystycznych ani dydaktycznych mimo, że taka jest tendencja autora. Utwór nosi charakter niewykończonego szkicu. Autor zlekceważył poziom na rzecz wypełnienia luki w repertuarze scen ludowych. Wątek dramatyczny przerwany jest scenami komicznymi, nie zawsze wiążących się z treścią. Moment wychowawczy ma przeprowadzony konsekwentnie. Zakończenie sztuczne obliczone na efekt propagandowy, który jednakże nie „wychodzi".

Dziwić się należy, że tego rodzaju utwory znajdują zgodę na druk i znajdują wydawców. Zasada: niech będzie byle co byle było jaknajwięcej" może przynieść dużą szkodę w dziele upowszechnienia kultury. Widz.

Słupsk (PAP). Teatr Ziemi Słupskiej, utworzony w listopadzie ub. roku z zespołu zawodowego pod dyrekcją znanego aktora i reżysera Bronisława Skąpskiego, rozwija ożywioną działalność. W omawianym okresie Teatr Ziemi Słupskiej wystawił 7 sztuk, jak „Damy i Huzary" — Fredry, „Ich czworo" — Zapolskiej, „Moralność Pani Dulskiej" — Zapolskiej, „Skąpiec" — Moliera (w reżyserii Gwido Trzywdara - Rakowskiego) i inne. W najbliższym czasie na repertuar Teatru Ziemi Słupskiej wejdą „Madame sans Gene" — Sardou i „Kwadratura koła" — Katajewa.

Zespół Teatru Ziemi Słupskiej działalności swej nie ogranicza tylko do miasta Słupska, lecz wyjeżdża także w teren. W ciągu 4 ostatnich miesięcy zespół dał 48 przedstawień, po mniejszych ośrodkach miejskich Ziemi Słupskiej. Teatr Ziemi Słupskiej w Słupsku jest jedynym, obok Teatru Miejskiego w Szczecinie, teatrem zawodowym Pomorza Zachodniego.

Pociągi będą oświetlone.

Pracująca w Zychlinie fabryka Rohn-Zieliński wyprodukowała pierwszą partię regulatorów napięcia dla wagonów osobowych.

Regulatory napięcia należą do kosztownych inwestycyj. Przed wojną przemysł nasz niezdolny był zaspokoić zapotrzebowania krajowego na regulatory, które produkowała jedynie fabryka „[illegible]" we Włochach pod Warszawą i to w bardzo niewielkich ilościach.

Fabryka Rohn-Zieliński, która wszczęła i opanowała tę niezwykle trudną produkcję, wytwarzała przed wojną tylko prądnice.

Z pełnym też uznaniem podnieść należy wysiłki kierownictwa i robotników fabryki, którym zawdzięczać będziemy w niedługim czasie oświetlenie naszych wagonów osobowych.

Dostawy zbóż dla Polski w ramach pomocy UNRRA.

Jak wiadomo z depesz prasowych, ogólna kwota pomocy dla Polski w ramach dostaw UNRRA została zwiększona o 11 mil. dolarów. W związku z tym globalna wartość dostaw dla Polski, wysłanych po dniu 1 stycznia 1947 r. wyniesie 32 mil. dolarów. Znaczna część tych dostaw stanowić będzie zboże, otrzymamy mianowicie 27 tys. ton pszenicy i 10 tys. ton pszenicy w mące. Oprócz tego plan niezrealizowanych dotąd dostaw przewiduje 39 tys. ton kukurydzy.

Ponieważ, w związku z likwidacją UNRRA, zrealizować ona musi w najbliższym czasie plan zakupów, przeto transporty te winny w stosunkowo niedługim czasie przybyć do Polski. Termin ich jednak musiał do pewnego stopnia zostać uzależniony od pokonania dających się obecnie odczuwać trudności transportowych, wywołanych nieustającą falą mrozów.

INFORMUJEMY

Szkolenie fachowców przemysłu naftowego.

Instytut Naftowy organizuje w Krośnie Szkołę Przemysłowo-Naftową.

Nauka w szkole trwać będzie trzy lata i da przygotowanie fachowe do wykonywania pracy w przemyśle naftowym (kopalnictwo), ewentualnie do dalszego kształcenia się w tym kierunku. W czasie pobierania nauki uczniowie zatrudnieni będą w zakładach przemysłu naftowego.

Celem przygotowania kandydatów do pierwszej klasy w roku szkolnym 1947-48 uruchomiono z dniem 5 bm. 5-miesięczny kurs, w którym biorą udział uczniowie w wieku lat 15—18, mający ukończone 6 klas szkoły powszechnej.

Ruch telefoniczny z Finlandią.

Od dnia 15 marca 1947 r. wprowadza się ruch telefoniczny z Finlandią via Warszawa — Stokholm. Opłata za trzyminutową rozmowę zwykłą w ciągu całej doby z Polski do Finlandii wynosi:

1) strefa A: 456 zł (czterysta pięćdziesiąt sześć złotych) do urzędu Mariehamn;

2) strefa B i D: 390 zł (trzystadziewięćdziesiąt złotych) do urzędów Borga, Ekenaes, Gamlakarleby, Hangoe, Helsinki, Haemmenlinna, Isalmi, Joensuu, Jyvaeskylae, Kajaani, Kako, Kokkola, Kuopio, Lathi, Naantali, Pietarsaari, Pori, Porvoo, Rauma, Tammisaari, Turku (Abo) Uusikaarlepyy, Uusikaupunki i Vaasa;

3) strefa C: 354 zł (trzystapięćdziesiąt cztery złotych) do urzędów Heinola, Kotka, Lappeenranta, Lovisa (Loviisa) Mikkeli i Savonlinna;

4) strefa E: 423 zł (czterysta dwadzieścia trzy złote) do urzędów Kemi, Oulu, Raahe, Rovaniemi i Tornio.

W ruchu telefonicznym z Finlandią dopuszczone są rozmowy państwowe zwykłe i pilne, prywatne zwykłe i pilne, rozmowy z uprzedzeniem, z wezwaniem do rozmównicy oraz żądanie informacji.

Zamiast bimbrowni wytwórnie olejków ziołowych.

Przemysł zielarski ma nieograniczone wprost możliwości rozwoju. Np. w dziedzinie produkcji olejów eterycznych, nie wymagających wcale skomplikowanych maszyn. Olejki te obecnie szmugluje się z Niemiec i cena ich dochodzi do 20.000 zł za kg., a tymczasem produkcja ich jest mniej skomplikowana niż... bimbru! Zamiast 40.000 bimbrowni, gdyby działały proste wytwórnie olejków przyniosłyby one ogromne korzyści producentom i krajowi. Produkcja ta mogłaby być kierowana do odpowiednich destylarni. Jednocześnie przemysł zielarski pozwoliłby nam zaprzestać wywozu surowców w zamian za możliwości eksportowe nalewek, przetworów, wyciągów, których wywóz byłby znacznie korzystniejszy.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 16. 3. 1947 r.

	Ceny w zł za 100 kg
Jęczmień przemysłowy	2.150— 2.200
Jęczmień browarowy	2.300— 2.400
Owies przemysłowy	2.300— 2.350
[illegible]	2.300— 2.500
Otręby pszenne	1.550— 1.650
Otręby żytnie	1.300— 1.400
Otręby jęczmienne	1.400— 1.500
Groch Victoria	3.700— 4.000
Wyka jara	2.500— 2.700
Peluszka	2.500— 2.700
Łubin gorzki	1.650— 1.800
Łubin niegorzki	2.200— 2.400
Seradela	2.700— 2.800
Rzepak ozimy	11.000—12.000
Rzepak jary do siewu	12.000—14.000
Siemię lniane	11.500—12.000
Gorczyca	7.100— 7.500
Koniczyna czerwona surowa	16.000—19.000
Koniczyna biała	13.000—16.000
Makuchy lniane w taflach	2.900— 3.000
Makuchy rzepakowe w tafl.	2.000— 2.100
Śrut rzepakowy	1.900— 2.000

Tendencja mocna. Zboża jare w gatunkach wyborowych ponad notowania. Zbóż chlebowych i mąki nienotowano z uwagi na brak obrotów wolnorynkowych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. - Kack Wielki. W obecnych warunkach nie możemy sobie niestety pozwolić na bezpłatne rozdawanie „Zrzeszy", chyba z warunkiem, że zjedna nam to nowych prenumeratorów. Z zapowiedzianych materiałów bardzo się cieszymy, takich właśnie nam potrzeba. Za chęci bezinteresownej współpracy serdecznie dziękujemy. Może ten przykład pociągnie innych a wtedy nietrudno nam będzie spełnić i pierwsze życzenie.

Józef Czapp - Sopot. Żądany egzemplarz wysłaliśmy. Jeśli zdarzą się niedopatrzenia prosimy reklamować natychmiast na poczcie lub u nas. Sprawę imion uwzględniliśmy. Pójdzie od następnego numeru „Checze". Na podany adres gazetę wysłaliśmy. Ostatnia uwaga bardzo słuszna. Uwzględnimy. Prosimy o zbieranie i podanie adresów tych, którym należałoby wysłać. Dziękujemy także za życzliwe uwagi, jak i za gorące zainteresowanie się naszą wspólną sprawą.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie.

W-06032